



Posłuchaj

()

31 grudnia 2022 zmarł Benedykt XVI, co sprawia, że dzisiaj obchodzimy pierwsze 1000 dni sediswakancji. Ponieważ rezygnacja z papiestwa Benedykta była nieważna, patrz [nasze argumenty](#), toteż w momencie wyboru Bergoglio prawdziwa sediswakancja nie miała miejsce, przez co wybór Franciszka był nieważny.

Tak długo jak żył Benedykt papież i antypapież istnieli równolegle, ale żadne akty rządzenia Franciszka – *acta regendi et gubernandi* – nie były ważne. Akty rządzenia to mianowanie kardynałów i biskupów, na przykład. Ponieważ Benedykt przestał wydawać takowe akty z dniem swojej rezygnacji, to jest 28. lutego 2013, toteż z kanonicznego punktu widzenia do dzisiaj trwa sytuacja z dnia 27. lutego 2013, zaś wszystkie późniejsze akty są nieważne.

Z jednej strony to dobrze, skoro bowiem Franciszek nigdy nie był papieżem, toteż *Amoris Laetitia*, *Fiducia supplicans*, deklaracja z Abu Zabi,



Traditionis custodes i inne herezje nie miały miejsca, gdyż nie wydał ich papież, ale antypapież, a raczej nie-papież.



Pierwsze 1000 dni sediswakancji | 3





Jest, co było.

Z drugiej strony to niedobrze, gdyż od 28.lutego 2013 mamy niekanonicznych biskupów i kardynałów. W przypadku pierwszych ich święcenia są ważne, ale nie mają oni jurysdykcji, gdyż z braku papieża nie miał im kto jej nadać. Zatem mamy sytuację Bractwa św. Piusa X w odniesieniu do całego Kościoła. Święcenia są ważne – jurysdykcji nie ma, a jurysdykcja zastępcza nie obowiązuje. W przypadku kardynałów jest jeszcze gorzej, gdyż od [ostatniego konsystorza](#) Benedykta XVI, który miał miejsce 24. listopada 2012 roku, żadnych nowych kardynałów nie przybyło.

Kardynałowie wybierający Bergoglio byli przynajmniej kardynałami, natomiast większość wybierających Prevosta kardynałami nie była, patrz [nasza argumentacja](#). Dzięki temu obecnie też nie mamy żadnego papieża, bo Prevost papieżem nie jest, o czym przekonują nas jego poczynania.

Ann Barnhardt poszła wreszcie po rozum do głowy i [ogłosiła](#) Prevosta antypapieżem nie podając wszakże przekonujących argumentów. Nasze argumenty brzmią następująco:

1. Skoro rezygnacja Benedykta XVI była nieważna i Ratzinger pozostał do swojej śmierci papieżem,



2. To wybór Bergoglio był nieważny i papieża Franciszka nie było.
3. Skoro Bergoglio nie był papieżem, toteż jego nominacje kardynalskie były nieważne.
4. Skoro Prevosta wybierali elektorzy niebędący w większości kardynałami, toteż pogwałcili tym samym prawo wyborcze, a przez to ich wybór był niekanoniczny i nieważny.
5. Zatem Prevost nie jest papieżem i Leona XIV nie ma.

I jakie jest wyjście?

Teoretycznie takowe istnieje, ale praktycznie nikt się go nie podejmie. Brzmi ono następująco:



1. Najechać na Watykan.
2. Pojmać Prevosta i wtrącić do więzienia.
3. Zwołać nowe konklawe składające się wyłącznie z kardynałów mianowanych do ostatniego konsystorza Benedykta XVI.
4. Wybrać prawdziwego papieża.

Wtedy zakończyłby się długi okres sediswakancji, a nowy papież mógłby ratyfikować niektóre decyzje administracyjne Bergoglio lub też nie. Powinien zabrać purpurę większości kardynałów z [Burke'm](#) na czele (za tchórzostwo) i oczyścić Kościół rządami silnej ręki. Zrobić zatem to, co planował Trump, zanim nie odkryto go na listach Epsteina.

A czy coś takiego już miało miejsce?



Owszem, wielokrotnie, ale jakieś 1000 lat temu. Wtedy to św. [Henryk II](#) (973-1024) w roku 1013 opowiedział się za papieżem Benedyktem VIII przeciwko antypapie Grzegorzowi VI popierając swoje wotum wkroczeniem do Rzymu i synodem, któremu przewodniczył. Także inni cesarze w ostateczności sięgali po tego rodzaju środki, jako że w Średniowieczu istniała obok władzy duchowej – *sacerdotium* – także władza świecka – *imperium* – która, w odróżnieniu od późniejszych rządów, także troszczyła się o zbawienie dusz w wymiarze świeckim. Skoro antypapa porządkowi zagrażał, trzeba było wkroczyć. Niekiedy Kościół nie był w stanie pewnych spraw rozstrzygnąć, więc prosił o „bratnią pomoc” władzy świeckiej.

W sumie można by wprowadzić to samo w Kościele, co Trump w odniesieniu do administracji USA. Jeśli jakiś ksiądz lub biskup nie chce się nowym rządóm podporządkować, to otrzyma pensję za następne pół roku i niech spie..... Jeśli zostanie, ale będzie nieposłuszny, będzie zasuspendowany i zlaicyzowany. W ten sposób pozbyć się można do 90% personelu, przez co zwykli wierni będą w tej samej sytuacji co obecni tradycjonałści, jeżdżący po kilkaset kilometrów w jedną stronę na prawdziwą Mszę.

Rozwiązanie to jest możliwe tak długo, jak żyją jeszcze prawdziwi kardynałowie. Co będzie potem, tego autor nie wie. Kościół będzie coraz bardziej pogrążał się w apostazji i tracił wiernych. Jeśli o to chodzi, to nasi hierarchowie robią wszystko jak należy.



Pierwsze 1000 dni sediswakancji | 9





Pierwsze 1000 dni sediswakancji | 11



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Pierwsze 1000 dni sediswakancji | 13